

Dziennik Łódzki

№ 77.

Czwartek, dn. 17 marca 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 161-09.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

WCZORAJSZY STRAJK

Krwawy przebieg demonstracji w Żywcu i Krakowie
Dwie osoby zabite, kilkanaście ciężiej i lżej rannych.
Koleje w całym państwie funkcjonowały normalnie.—Nie było przerwy w pracy instytucji użyteczności publicznej

Dzień wczorajszy w stolicy.

WARSZAWA, 16 marca (Tel. wł.)
Poniżej zamieszczamy informacje o przebiegu strajku w stolicy:
Dzisiaj od rana na terenie Warszawy panował spokój. O godz. 5-ej rano wszystkie tramwaje wyjechały normalnie.

Propaganda komunistów.

W pociągu podmiejskim na linii Warszawa—Mińsk-Mazowiecki, nieznanymi osobnikami rozrzucono odezwy, nawołujące do strajku. Odezwy te były podpisane przez radę Zawodową.

Na parkanach domu elektrowni miejskiej pojawiły się napisy:

„Niech żyje strajk powszechny, aż do zwycięstwa! Precz z sądami doraźnymi!“

„O godz. 10 min. 30 wszyscy na plac Teatralny — Komunistyczna Partja Polski!“

Rozmiary strajku w Warszawie.

O godz. 8 rano ustalono, że strajk objął następujące fabryki: Państwową Wytwórnię aparatów telefonicznych i telegraficznych w 60 procentach ogólnej obsady personalnej, „Druciankę“, zatrudniającą 450 robotników, fabrykę Lilpop Rau i Loewenstein — całkowicie, fabrykę Braei Norblin, zatrudniającą 600 robotników, Państw. Fabrykę Tytoniową przy ul. Dzielnej, zatrudniającą 830 robotników, gdzie do strajku przystąpiła część, Państw. Fabrykę Tytoniową przy ul. Kaliskiej, zatrudniającą 700 robotników, gdzie do strajku przystąpiło około 140. Warsztaty elektrowni zostały objęte strajkiem z wyjątkiem urządzeń wytwarzających energię elektryczną.

Strajkowała także fabryka amunicyjna „Pocisk“, gdzie udział brało w

strajku około 1000 robotników. Do pracy stanęli tylko strażnicy fabryki oraz obsługa maszyn. Poza tym niezaczynna była rzeźnia miejska. Około godz. 11 przerwali na krótką chwilę pracę fabryki włókiennicze, na znak solidarności ze strajkującymi. W warsztatach kolejowych w Pruszkowie część robotników zjawiała się do pracy, część nie.

Inne fabryki pracowały normalnie.

W dalszym ciągu strajk objął również fabrykę „Cerata“, zatrudniającą 240 osób, państwową wytwórnię wódek nr. 1 przy ul. Żąbkowskiej, zatrudniającą 750 robotników, gdzie do strajku przystąpiło około 255 robotników, Zakłady elektryczne Bezet przy ul. Skierniewickiej, zatrudniające 120 robotników, oraz fabrykę gilz i tutek papierosowych „Sokół“.

Strajkujący robotnicy usiłowali gromadzić się przed fabrykami „Cerata“ i „Sokół“, do czego jednak nie dopuściła policja, natychmiast rozpraszając grupujących się.

Były próby wywołania strajku w fabryce „Parowóz“, które jednakowoż nie udało się i fabryka ta, jak również warsztaty kolejowe Warszawa-Wschódnia pracowały normalnie.

Cyfry ogólne.

Na ustalonych ogólnie 30 fabryk, strajkowało 10, zatrudniających łącznie 6000 robotników, czynnych 16 fabryk, zatrudniających około 11,000 robotników, częściowo zaś uruchomiono 5 fabryk, zatrudniających łącznie 3075 robotników.

Na wszystkich liniach PKP. i w warsztatach ruch normalny.

Na skutek tego, że w Warszawie czynne były tramwaje, autobusy i taksówki, nie wyczuwano się w mieście nastroju strajkowego.

Krwawe pokłosie salw.

BIELSKO, 16 marca (PAT). — Z Żywca donoszą: Czynniki komunistyczne usiłowaly dzisiaj nawiązać do proklamowanego przez PPS strajku powszechnego demonstrację bezrobotnych. O godz. 11 przed południem tłum bezrobotnych, zgromadziwszy się w liczbie 1000 osób na rynku, udał

się pochodem demonstracyjnym przed gmach starostwa, do którego usiłowal wtargnąć.

Po kilkakrotnym bezskutecznym wezwaniu do rozejścia się, policja odpierając napór tłumy, podżeganego przez agitatorów komunistycznych dała salwę w powietrze. Salwa ta nie

poskutkowała. Policja obrzucona została kamieniami, od których trzech policjantów zostało rannych. Po salwie ostrzegawczej, wobec groźnej postawy tłumy bezrobotnych, napierającego w dalszym ciągu, policja dała salwę do tłumy. Jeden z demonstrantów został zabity, jeden ciężiej a trzech lżej rannych.

Zaznaczyć należy, że hugenberska agencja telegraficzna „Telunion“ znana ze swych antypolskich tendencji nadawała wyolbrzymione i nieprawdziwe wiadomości z Folski o przebiegu strajku w dniu wczoraj-

szym przez całe popołudnie przez radio, podając m. in., że w Żywcu zostały 4 osoby zabite, a 7 ciężko rannych. (Przyp. Red.)

KATOWICE, 16 marca (PAT).
W Lipinach pow. świętochłowickiego na G. Śląsku tłum podburzony przyz komunistów złożony z około 300 osób zaatakował 5 funkcjonariuszów policji obrzucając ich kamieniami, tudzież strzelając do nich. Policja w obronie własnej, po salwach ostrzegawczych zmuszona była do użycia broni palnej, skutkiem czego 4 osoby zostały lekko ranne.

Demonstracje i strzały w Krakowie.

KRAKÓW, 16.3. (PAT) Na zebraniach znajdowały się grupy bezrobotnych. Praca nigdzie nie została poważnie zakłócona. Ogólna liczba strajkujących na terenie woj. krakowskiego nie przekroczyła 3000 osób. Poza zajściami w Żywcu nigdzie do poważniejszych scysji nie doszło.

Dzisiaj w godzinach południowych na placu Szczepańskim zebrała się dość liczna grupa robotników, wśród których poczęli uwijać się agitatorzy komunistyczni. Przybyłe patroly policyjne wezwwały zebranych do rozejścia się. Z tłumy poczęły padać na posterunkowych kamienie. Kilku szeregowych policji odniosło rany w głowy, a poza tym kilku nastu innych oraz oficer policji odniosło szereg kontuzji. Policja tłum rozproszyła. W czasie likwidowania zajścia kilka osób zostało kontuzjowanych.

Przed „Domem Robotniczym“ przy ul. Dunajewskiego doszło również do demonstracji komunistycznej. Grupa de-

monstrantów zetknawszy się z policją poczęła atakować posterunkowych kamieniami. Policja i w tym wypadku zmuszona była do użycia pałek gumowych celem rozproszenia tłumy. W czasie rozpraszania zbiegowiska demonstranci wciągnęli jednego z posterunkowych do sieni „Domu Robotniczego“. Posterunkowego oswobodzono przy pomocy pocisków łzawiących.

Na rynku Kleparskim od strzału rewolwerowego, który padł z tłumy został ranny w brzuch 16-letni Paweł Dudzik, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. Władze wszczęły energiczne śledztwo w tej sprawie.

Aresztowania.

KRAKÓW, 16.3. (tel. wł.) W związku z zajściami jakie miały miejsce w Krakowie aresztowano kilkunastu członków O.K.R.P.P.S. za mowy podburzające.

Sytuacja w kraju.

BIAŁYSTOK (tel. wł.) Strajk protestacyjny ogarnął tutaj cały przemysł włókienniczy.

LWÓW (tel. wł.) W okręgu boryslawskim strajk objął 70 proc zakładów czynnych.

W warsztatach kolejowych we Lwowie nie stawilo się około 60 proc. pracowników do pracy.

WARSZAWA (tel. wł.) W związku ze strajkiem protestacyjnym pomiędzy Śródborowem a Skierniewicami wstrzymano kurjer na znak protestu na 5 minut w polu.

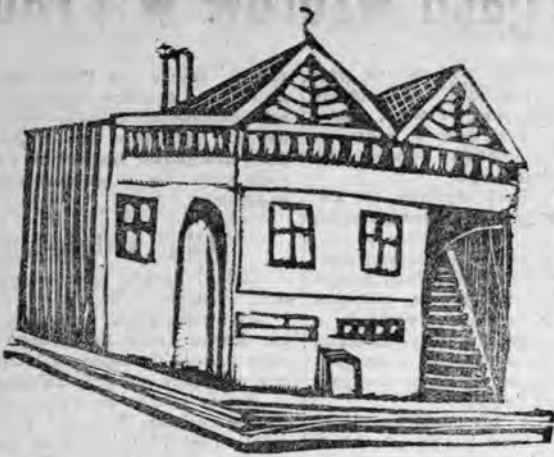
KATOWICE (tel. wł.) Na Górnym Śląsku strajk objął 65 proc. zakładów

czynnych, przyczem całkowicie unieruchomioną była huta Bismarcka.

Na Śląsku Cieszyńskim strajk ogarnął 50 proc. fabryk.

CZĘSTOCHOWA (tel. wł.) W związku z proklamowanym strajkiem protestacyjnym, tłum demonstrantów usiłowal wtargnąć do gmachu starostwa, jednakże silne oddziały policji rozproszyły demonstrantów.

Dalszy ciąg strona 2-ga.



S. S. VAN DINE.

DOM NIENAWIŚCI

(SPRAWA GREENE'ÓW).

Przekład autoryzowany JANINY SUJKOWSKIEJ.

3)

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

Dalszy ciąg.

Otworzyłem je i zajrzałem do pokoju. Julja leżała na łóżku cała we krwi. W pokoju nie było nikogo. Nagle usłyszałem drugi strzał, jakby z pokoju Ady. Straciłem głowę. Nie wiedziałem, co robić, czy ratować Julję, czy biec do Ady. Muszę przyznać, że zdjął mnie strach...

— Nie dziwię się — rzekł zachęcająco Vance.

Greene skinął głową.

— Gdy tak stałem jak sparaliżowany nad łóżkiem Julji, usłyszałem na schodach kroki starego Sproota, zbiegającego z trzeciego piętra i wpadającego do pokoju Ady. — Zawołał mnie i zobaczyłem Adę, leżącą na podłodze koło toalety. Przenieśliśmy ją na łóżko i Sproot poszedł zatelefonować po doktora Von Blona. Myślałem, że zemdleję. Nie wiem dlaczego, wydało mi się, że za chwilę usłyszę trzeci strzał, ale skończyło się na dwóch.

— Nie widzę w pańskim opowiadaniu nic takiego, coby się nie godziło z hipotezą włamania — zauważył Markham. — Mój zastępca, Feathergill, mówił, że przed frontowym wyjściem widniały na śniegu ślady dwóch par nóg.

Greene wruszył ramionami i nie odpowiedział.

— A propos, panie Greene — rzekł z roztargnieniem Vance — więc pan zobaczył siostrę Julję na łóżku? Jakim sposobem? Czy pan zapalił światło?

— Nie! — zdziwił się zapytany. — Było już zapalone.

W oczach Vance'a błysnęła iskierka zainteresowania.

— Czy w pokoju panny Ady też było światło?

— Tak.

Vance wyjął z kieszeni papierošnicę, a z papierošnicy papierosa. Zauważyłem, że był podniecony.

— Więc w obydwóch pokojach było światło! Cie-ka-weł...

Markham, który wyczuł podniecenie przyjaciela, spojrzał na niego pytającym wzrokiem.

— Ile czasu mogło upłynąć między obydwoma strzałami? — pytał leniwie Vance, zapalając papierosa.

Greene okazał, że go te pytania irytują, lecz odpowiedział bez namysłu:

— Dwie lub trzy minuty — najwyżej!

— Więc — rozważał Vance — usłyszawszy pierwszy strzał, wstał pan

z łóżka, włożył pantofle i szlafrok, wyszedł do hallu, poszukał poomacku drzwi do sąsiedniego pokoju, otworzył je, zajrzał do środka i podszedł do łóżka — wszystko to przed drugim strzałem. Czy dokładnie powtórzyłem?

— Najzupełniej.

— Dobrze. Więc dwie — trzy minuty... No tak, najmniej. Zdumiewające! — Vance zwrócił się do Markhama. — Słuchaj, stary, nie chcę wpływać na twoje postanowienia, ale radziłbym ci przychylić się do prośby pana Greene'a i zająć się tą sprawą osobiście. I ja mam jakieś nieokreślone wrażenie, że w tem coś jest. Coś mi mówi, że twój ekscentryczny włamywacz okaże się ignis fatuus.

Markham spojrzał na niego badawczo. Wiedział z długiego doświadczenia, że Vance nie mylił się w swoich przeczuciach i że można mu było wierzyć na słowo. To też nie zdziwiłem się, gdy zwrócił się do wyelegantowanego gościa i rzekł:

— Dobrze, panie Greene, zobaczę, co się da zrobić. — Prawdopodobnie przyjadę do państwa dziś po południu. Niech pan przypilnuje, żeby wszyscy byli obecni. Chciałbym ich przesłuchać.

Greene wyciągnął drżącą rękę.

— Dobrze, wszyscy będą czekać — rodzina i służba.

Opuścił pompatycznie gabinet.

Vance westchnął.

— Niesympatyczna kreatura, Janku, mocno niesympatyczna. Nie zostanę nigdy politykiem, jeżeli to pociąga za sobą obcowanie z takimi panami.

Markham usiadł z kwaśną miną koło biurka.

— Greene należy do wysokich kół towarzyskich, nie politycznych — rzekł złośliwie. — Do twojej sfery, nie do mojej.

— Doprawdy! — Vance przeciągnął się leniwie. — Pomimo to on do ciebie powziął zaufanie. Intuicja mówi mi, że ja mu się nie podobalem.

— Potraktowałeś go trochę nieuprzejmie. Nie podbija się ludzi sarkazmem,

— Cóż chcesz, nie zależy mi na jego afekcie.

— Czy sądzisz, że on coś wie, czy podejrzewasz?

Vance spojrzał w okno na szary skrawek jesiennego nieba.

— Trudno powiedzieć — mruknął.

— Powiedz mi, czy Chester nie jest przypadkiem typowym przedstawicielem rodziny Greene'ów? W ostatnich latach tak niewiele przestawałem z tu-

tejszą elitą, że mało o niej wiem.

Markham pokiwiał głową.

— Tak — odpowiedział. — Niedługo byli to dzielni ludzie, ale obecne pokolenie zeszło trochę na psy. — Stary Tobiasz Trzeci — ojciec Chestera — był jeszcze siłą, chociaż zdaje się, że w nim wyczerpała się reszta rodzinnych zasobów moralnych. To, co się zostało, uległo niejako rozkładowi. Rzecz zrozumiała. Pieniądże, lenistwo i nie odmawianie sobie niczego działają rozprzegająco. Z drugiej strony młode pokolenie Greene'ów posiada pewne zacięcie intelektualne, może bezkierunkowe i jałowe, ale konkretne. Mój drogi, mnie się zdaje, że ty niedocenisz Chestera. Pomimo zniechęcałości i zmanierowania, to nie jest wcale głupi człowiek.

— Wiem o tem. Nie przypisuj mi krótkowzroczności, Janku. Chester nie jest osłem. To sprytny osobnik, sprytniejszy niż ci się zdaje. Widać to po jego oczach. Właśnie jego szczególna poza kazała mi poradzić ci, abys się zajął śledztwem.

Markham wyciągnął szyję i zmrużył oczy.

— Vance, co ty masz na myśli?

— Nic. Mam jakieś mętne wrażenie tak jak Chester.

Sędzia zrozumiał, że narazie więcej się nie dowie i po chwili kwaśnego milczenia sięgnął po słuchawkę telefoniczną.

Kazał się połączyć z inspektorem Moranem, szefem Biura Detektywów i po krótkiej rozmowie zwrócił się z uśmiechem do Vance'a.

— Twój przyjaciel sierżant Heath dostał tę sprawę. Był właśnie w biurze. Zaraz tu będzie.

Heath zjawił się w ciągu kwadransu, rzeźki i energiczny, pomimo, że tej nocy nie zmrużył prawie oka. Jego szeroka, wojownicza twarz była jak zwykle niewzruszona, a bladoniebieskie oczy patrzyły badawczo i przenikliwie. Przywitał się z szacunkiem z Murkhamem i uśmiechnął radośnie do Vance'a.

— Pan Vance? Chyba się coś narodziło?

Vance wstał i podał mu rękę.

— Owszem, panie sierżancie. Od czasu jakśmy się widzieli po raz ostatni, zabawiałem się studjami nad terrakotowymi ornamentami fasad renesansowych, ale okazuje się, że świat jeszcze nie wyjąłował z namietności i potrafi się zdobyć od czasu do czasu na porządne morderstwo.

Heath zmrużył oko i spojrzał py-

tając na sędziego. Znał Vance'a i umiał komentować jego paplaninę.

— Sprawa Greene'ów, sierżancie — objaśnił Markham.

— Odrzuć to pomysłałem — Heath usiadł ciężko na krześle i włożył w usta czarne cygare. — Jeszcze nie wyszło najaw. Odwalamy regulaminową robotę i sprawdzamy alibi, ale to zajmie kilka dni czasu, Gdyby ten ptaszek uciekł z łupem, wytopilibyśmy go jakoś, przez lombardy czy paserów, ale spłoszył się i zemknął przed czasem. — Z tego wszystkiego mam wrażenie, że to był nowicjusz. Tem gorzej dla nas. Przyłożył zapalną do cygara i zaciągnął się dymem. Co pan sędzia chce wiedzieć o tem włamaniu?

Markham zawahał się. Pewności sierżanta, że winowajca musiał być zwyczajnym włamywaczem zbiła go z tropu.

— Był tu u mnie Chester Greene — odparł. — On jest przekonany, że to nie złodziej strzelał i prosił mnie jak o łaskę, żebym wejrzał w tę sprawę osobiście.

Heath chrząknął z drwiącem niedowierzaniem.

— Panie sędzio, ktoby strzelał do kobiet jak nie bandyta w panice?

— Tak, panie sierżancie — wnieśli się do rozmowy Vance. — Ale w obu sypialniach paliło się światło, chociaż panie położyły się spać na godzinę przedtem i między strzałami upłynęło parę minut.

— Wiem o tem — odrzucił niecierpliwie Heath, — Ale jeżeli to był amator, to nie da się powiedzieć, co on mógł zrobić, straciwszy głowę...

— A, tak pan rozumie! Złodziej, który straci głowę, nie biegnie od pokoju do pokoju, zapalając światła, nawet jeżeli wie, gdzie są wyłączniki. I nie kręci się przez kilka minut po ciemnym hallu, zwłaszcza jeżeli zaalarmował strzałem cały dom. Podług mnie to wygląda nie na panikę, a na obmyślony plan. I zresztą w jakim celu ten pański amator rozbijałby się po sypialniach na górze, kiedy jego łup znajdował się w jadalni na dole?

— Dowiemy się, gdy go złapiemy — odpowiedział z uporem Heath.

— Panie sierżancie — wtrącił Markham — przyrzekłem Greene'owi, że wejrzę w tę sprawę i prosilibym pana o szczegóły. Pan naturalnie rozumie — dodał łagodząco — że nie będę się wtrącał w pana robotę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wiadomości sportowe.

Stworzenie Ligi lwowskiej faktem dokonany.

W niedzielę odbyła się we Lwowie konferencja siedmiu klubów klasy A lwowskiego okr. Związku p. n., mająca na celu utworzenie okręgowej ligi piłkarskiej.

Obrady stały naogół na wysokim poziomie, przyczem ze wszystkich przemówień przebiegał szczerzy zamiar utworzenia ligi w porozumieniu ze zwi. rządnymi władzami sportowymi bez potrzeby stosowania szkodliwych dla organizacji piłkarskiej i dobra sportowego nielegalnych pociągnięć.

W wyniku kilkogodzinnych obrad uchwalono utworzyć ligę lwowskiego okręgu Związku piłki nożnej z siedzibą we Lwowie. Liga ta zasadniczo liczy 8 klubów, z tem, że w r. 1932 przejściowo w rozgrywkach udział bierze 7 klubów.

W skład ligi L.Z.O.P.N. wchodzi następujące kluby: Lechia, Ukraina, Hasmonae. Oldboje Związku Legionistów (Lwów) Polonia (Przemysł), Rewera (Stanisławów) i Pogoń (Stryj).

Do zrealizowania swych zamierzeń dążyć będą twórcy ligi okręgowej drogą zwolania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia L. Z. O. P. N. z tem, że o ile

wniosek na tem posiedzeniu na utworzenie ligi okręgowej nie zostanie uwzględniony, wymienione wyżej kluby zobowiązują się w r. 1932 rozgrywać jedynie mistrzostwa między sobą.

Jako ostateczność przewidują twórcy ligi okręgowej podział klasy A na dwie grupy, przyczem jedną stanowiły wymienione kluby, drugą pozostałe cztery kluby klasy A i rezerwy ligi L. Z. O. N. łącznie 6 drużyn.

Mistrzostwa zapaśnicze w Warszawie.

W zapaśniczych mistrzostwach Warszawy pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej odniosła YMCA przed Legią Switem i AZS-em.

Pierwsze mecze ligowe.

Pierwsze mecze ligowe odbędą się w dniu 3 kwietnia, przyczem w Warszawie Legia spotka się z Ruchem, w Krakowie Garbarnia z Warszawianką, we Lwowie Pogoń z 22 p. p., a w Poznaniu Warta z Cracovią.

Nowe władze PZGS-u.

W niedzielę odbyło się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Gier Sportowych. Delegatami Łodzi na tem zebraniu byli pp. Feja i Merle.

Odrzucono wniosek Łodzi, co do rozgrywania mistrzostw Polski w siatkówkę na sali, pozostawiając jednak pod tym względem swobodę okręgom w rozgrywaniu mistrzostw okręgowych. Utrzymano podział na dotychczasowe grupy terytorjalne. Naogół nie wprowadzono żadnych inowacji ani zasadniczych zmian. Wybory nowych władz dały wyniki następujące: prezes pan Krawczyk, wicepr. kpt. Pruntza i pani Miedzińska. sekr. Olczakówna, skarbnik Waliszewski, referenci hazeny: Chrupczalowska, koszykównki: Olszewski, szczypiorniaka: Piotrowski (Kraków), palanta: Zak, siatkówki: Konwerski. Z łodzian — p. Lityński wszedł do Wydz. Gier. i Disc. zaś mjr. Marszałek do Komisji Rewizyjnej. Zebranie przeciągało się b. długo i trwało przeszło 7 godzin.

Wyjazd Warszawianki zagranicę.

Drużyna ligowa Warszawianki wyjeżdża na Wielkanoc do Jugosławji, gdzie ma rozegrać trzy mecze, a mianowicie 27 i 28 bm. w Belgradzie z Jugosławją i Belgradzki SK., a 30 bm. w Subotnica z tamtejszą reprezentacją. Istnieje także możliwość meczu w Budapeszcie w drodze powrotnej. Powracając z tournée Warszawianka ma pojechać wprost do Krakowa na mecz z Garbarnią. W skład drużyny weszłoby 15 graczy, a mianowicie: Keller (Domański), Zwierz, Rusin, Fert, Gazur, Hahn, Jung, Pilszek, Królewicki, Kotkowski, Polak, Frost, Korngold.

Brajtbart bokserem.

Pisma niemieckie przyniosły ciekawą wiadomość o znanym atlecie żydowskim łodzianinie Brajtbarcie, młodszym bracie głośniego swego czasu tragicznie zmarłego Z. Brajtbarcie. Otóż młodszy Brajtbart próbował swych sił w Berlinie na ringu jako bokser. Debiut ten wypadł jednakże nieszczęśliwie, gdyż Brajtbart został zdyskwalifikowany już w 2-iej rundzie za nieprawidłowe uderzenia.

ŁKS. znów gra z Hakoahem.

Z powodu nieodpowiedniego stanu boiska w zeszłą niedzielę, mecz o mistrzostwo Łodzi między ŁKS. i Hakoahem został rozegrany jako spotkanie towarzyskie. Obecnie dowiadujemy się, iż kalendarzyk rozgrywek uległ skutkiem tego przesunięciu o jeden tydzień i w nadchodzącą niedzielę odbędzie się o godz. 11 na boisku DOK. pierwszy mecz 2-iej rundy między ŁKS. a Hakoahem. Do meczu tego obie drużyny mają wystawić pełne drużyny. Ze względu na niespodziewany wynik ubiegłej niedzieli — mecz ten wzbudza zrozumiałe zainteresowanie.

Turyści—Makabi.

W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany mecz towarzyski między drużynami Turystów i Makabi.

Giełda warszawska.

Urzędowa cedula giełdy walutowej z dn. 16 marca 1932 roku.

GOTOWKA.

Dolary 8.90

CZEKI.

Belgia 124.50

Gdańsk 173.95

Holandja 360.50

Londyn 32.40

N.-York kabel 8.92

Paryż 35.13, 35.12

Rraga 26.41

Szwajcaria 172.65

Włochy 46.85

A K C J E.

B-k Polski 85.00

Lilpop 14.50

PAPIERY PASTWOWE I LISPV ZASTAWNE.

3% pożycz. budowlana 37.50, 37.75

4% inwestycyjna 95.00

5% kolejowa 35.00, 35.25

6% dolarowa 60.50, 61.00

4% dolarowa 48.50, 48.00

7% stabilizacyjna 62.00, 58.25, 58.40

8% B. G. K. 94.00

8% l. z. m. Łodzi 60.75

10% m. Radomia 60.00

KINO TEATR
UCIECHA
Limanowskiego 36

Dzisiaj i dni następnych wielki przebój polskiej produkcji. wznowienie znanego obrazu p. t.

TREDO WATA

czyli

Pieśń miłości

W rolach głównych:

Jadwiga Smosarska
i Józef Węgrzyn

Mad program aktualności filmowe.

Następny program:

Tarzan władca dżungli.

Pocałunek wiosny

sportowo-erotyczny film w gł. roli znakomita partnerka RAMONA NOWARRO Dorota Jordan wraz z Robertem Montgomery. Najnowsze przeboje muzyczne

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

w Kinie Dźwiękowym

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

KINO-TEATR
RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dzisiaj!

Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.

Nie odchodź odemnie

Pikantne przygody z życia młodej męczatki

W rolach głównych:

Leatrice Joy, Jeannette Loff, H. B. Werner i John Boles.

Dzisiaj!

Następny program:
„Człowiek, który zabił”

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15.

w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.

W sobotę, niedziele i święta passe partout prócz urzędowych nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr

CORSO

ZIELONA Nr. 2/4.

Początek seansów w dni powszednie o 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o 12-iej w poł. Uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse.

Dzisiaj dni następnych!

Wielki rewelacyjny podwójny program!

Po raz pierwszy w Łodzi W tajemniczym wąwozie Wspaniały film z życia na prerach dalekiego Zachodu ze współudziałem niezrównanego JACK'A HOLTA i uroczej ARLETTE MARCHAL. Emocja. Napięcie.

II. Dziewczę z Montparnasse'u

W roli głównej: czarująca GERTRUDA LAWRENCE i wspaniały JOE KING. Przepiękny film z życia zaułkw Paryża, nocnych lokali i spełunek apasów. Wspaniała wystawa! — Cudowne pieśni! Potężna akcja! — Zawrotne tempo gry! — Film, który porwuje, oświeca i oszalałm...

Łoża zł. I, II i III 40 gr.

Na pierwszy seans ceny miejsc znacznie niższe!

Sala należyście ogrzana i wentylowana.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Od wtorku dnia 15 marca i dni następnych
Emil Jannings wraz z MARLENĄ DIETRICH
stwarzają swą najwspanialszą kreację dźwiękową w potężnym dramacie Eryka Pommera
NIEBIESKI MOTYL

reżyserji Józefa Sternberga

Następny program aktualności i dźwiękowy tygodnik Paramountu. Następny program: WESOŁY PORUCZNIK.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.20, II—90 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia, w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

W sklepie galanteryjnym M. KOŁODZIEJSKI Andrzeja 3

został otwarty Fabryczny skład
kapeluszy męskich firmy „LION”

Ceny bezkonkurencyjne. Ceny bezkonkurencyjne.

Dobre i najmodniejsze fasony po zł. 15.—, 12.50, 9.—, 6.—
oraz skarpetki od 60 gr. Koszule męskie dzienne od zł. 5. Koszule damskie
dzienne od zł. 2.40.

GABINET KOSMETYKI
leczniczej i toaletowej
S. SZWALBOWA

MONIUSZKI 1 front II piętro,
tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery
i szpecących włosów wypróbowaną
najdoskonalszą metodą.
Przyjmuje 10—2 i 4—8.

Magazyn
OBUWIA
Stanisław GROCHAL



Łódź, ul. Andrzeja 9. Tel. 230-17
poleca na nadchodzący sezon wiosenny
znać ze swej dobroci obuwia, damskie,
męskie i dziecięce po cenach najniższych.
Dla stowarzyszeń na dogodnych warunkach.

POKÓJ umebłowany

dla samotnego pana lub pani
przyrodziny do wynajęcia,
miesięcznie 30 zł. Wiadomość:
Wólczańska 139, m. 16, od
godz. 10 do 6 wiecz.

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia

F. Omencetter

Zamenhofska 15,

— poleca Szanownej Klienteli —
odświeżanie wszelkiego ro-
dzaju garderoby.
Wykonanie solidne. Ceny przystępne.
Specjalność: **FARBIARSTWO.**

DR. MED.

Edward Reicher

choroby skórne i weneryczne
ul. Południowa nr. 28.
Tel. 201-93.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—8 w.
w niedziele i święta od 9—1.

Szewc z Warszawy

Henryk Kerber

ul. Rzgowska Nr. 64

poleca wykintne i solidne
OBUWIE
po cenach b. przystępnych.

Dojazd 4 i 11-stką.

Tanio od 2 zł. 75.
Ramki do portretów

(wielkości 27×34)

Tylko w firmie „ERKO”

ul. Kopernika Nr. 54 (Milsza).
Duży wybór ram do obrazów, gzymsów
do firanek, ram owalnych i t. d.

od 2 zł. 75 **Tanio.**



Fabryka
Tkanin
i ogrodzeń
drucianych
Plecionki, Tka-
niny, Gazy mie-
dżane do fil-
trów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla
fabryk różnego gatunku, wyrabia i poleca:

Mateusz Mikołajczyk

— Łódź, ul. Kilińskiego 167. —
Telefon 191-85.

Malarz

J. MIKUŁA, Łódź

ul. Wólczańska Nr. 260.

Wykonuje wszelkie roboty malarskie jak
SZYLDY, ZNAKI, LITERY, DEKORACJE
NA METALU, DRZEWIE, MURZE
i TKANINACH.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres malarstwa.

Ślusarz-mechanik

młody, energiczny poszukuje zajęcia na
miejscu lub na wyjazd. — Oferty do
administracji „Dziennika Łódzkiego”.

Do akt nr. 358 i 359 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
5 rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul.
11-go Listopada 51, na zasadzie art.
1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 mar-
ca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi
przy ul. Narutowicza 39 w Łodzi odbędzie
się sprzedaż z przetargu publicznego ru-
chomości należących do Lipmana Gryn-
steina i składających się z mebli oszaco-
wanych na sumę zł. 1190+1185.

Łódź, dnia 29 lutego 1932 r.
Komornik H. KULAK.

Do akt Nr. E 306 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rewiru 14 zamieszkały w Łodzi przy Al.
1 Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P.
C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1932 r.
od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śró-
dmiejskiej Nr. 23 odbędzie się sprzedaż z
przetargu publicznego ruchomości, nale-
żących do Szai Cymermana i składają-
cych się z mebli i maszyny do szycia fir-
my „Singer”, oszacowanych na sumę zł.
760.—

Łódź, dnia 8 marca 1932 r.

Komornik S. DULKOWSKI

Do akt Nr. 336 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy-
ulicy Traugotta Nr. 10, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4
kwietnia 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi
przy ulicy Przejazd pod Nr. 22 i
Sienkiewicza pod nr. 32, odbędzie się
sprzedaż z przetargu publicznego rucho-
mości należących do firmy „O. Weide-
meier i L. Szymański i składających się
z 2-wu karawanów 2-giej klasy, karawa-
nu dziecięcego, landa 4 o osobowego i
szaf, oszacowanych na sumę zł. 1.100.
Łódź, dnia 10 marca 1932 r.

Komornik ZAJKOWSKI

Do akt nr. E 119 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 14-go
rewiru zamieszkały w m. Łodzi, przy
Al. 1 Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C.
ogłasza, że w dniu 24 marca 1932 r. od g. 10
rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 49 od-
będzie się sprzedaż z przetargu publicznego ru-
chomości należących do Benjamina vel Julja-
na Rozenberga i składających się z pianina
i mebli, oszacowanych na sumę zł. 1225.
Łódź, dnia 8 marca 1932 r.

Komornik S. DULKOWSKI.



Pracownia Ortopedyczna

ista. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. Nawrot 38-a.

Wyrobiamy pasy na największe i zastarzałe
przepukliny brzucha, pępka, pachwiny u
mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne
pooperacyjne, przeciw owisłości—obniżeniu
żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne
z patentowanego bandaża „Elasta” podług
wymagań figury. Prostotryczny, gorsety
a la „HESSINGA” i inne.—Wkładki spręż-
ynowe na płaskie stopy. Suspensorja.—
Bandaż „Elasta” pat. przeciw żylakom,
gruczolom dla zreformowania i uszczepie-
nia zgrubiałej nogi.

Do akt Nr. 360 1932

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 2, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdeń-
skiej Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C.
ogłasza, że w dniu 25 marca 1932 roku,
od godz. 10 rano w Łodzi przy ul.
Targowej nr. 57 odbędzie się sprzedaż z
przetargu publicznego ruchomości, nale-
żących do Emila Hankego i składających
się z warsztatu mechanicznego i pasów,
oszacowanych na sumę zł. 630.

Łódź, dnia 29 lutego 1932 r.

Komornik HARASIMOWICZ

Do akt Nr. E. 1267 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 14-go
rewiru zamieszkały w Łodzi przy Al. 1 Maja
nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 24 marca 1932 r. od godz. 10-
rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 37
odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego
ruchomości, należących do masy upadłości
Wigдора Kohna i składających się z 12 sztuk
płótna firmy „Damask”, oszacowanych na
sumę zł. 800.—

Łódź, dnia 8 marca 1932 r.

Komornik S. DULKOWSKI

Nr. E. 1017 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewi-
ru IX-go mający swą kancelarię w Łodzi,
przy ulicy Cegielińskiej № 69 na zasadzie art.
1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomo-
ści, że w dniu 25 marca 1932 r. od godz.
10 rano, w domu № 2 przy ul. Aleksan-
drowskiej w Łodzi w mieszkaniu Nuty Wajs-
a odbędzie się sprzedaż przez licytację ru-
chomości, a mianowicie: pianina i stojące
zegary, oszacowanych na 500 zł.
Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć
w dniu licytacji.

Łódź, dnia 15 marca 1932 r.

Komornik (—) E. KOROCZYCKI

Podlewnia LUSTER

Franciszka Turniaka

Łódź, ul. Pabjanicka Nr. 1

poleca lustra, trema i lustra wiszące
oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na
wyroby lustrzane, podlewanie i przera-
bianie starych luster.

Ogłoszenia drobne

Biżuterję

zegarki na raty, ceny
gotówkowe poleca
„Preciosa” Piotrkow-
ska 123 w podwórzu.

Zaświadczenie woj-
skowe wydane
przez P. K. U. Łódź
II, na imię Jan Ro-
de Czerwiński, zam.
Abramowskiego 11 —
zostało zgubione.

Maszynę

Singera, gabinetową
sprzedam tanio z po-
wodu wyjazdu. Wia-
domość: ul. Mielczar-
skiego 25 (szkolna),
lewa ofic. II p. m. 24
od godz. 4—8 wiecz.

Unieważniam

niniejszem zagubione
2 weksle, zł. 100 wy-
stawcy Ignacy i Emi-
lja Kramski, zł. 100,
wystawca S. Eichhorst
Ryszard Samude.



Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetry 1-linowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekro-
logi — 30 gr., zwyczajne za 1 wiersz milim. (strona 8 łamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze
zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej,
firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielińska 19.